

O POZĄATKU I ROZKWICIE LITERATURY STAROSŁOWIAŃSKIEJ W BUŁGARYI.

NAPISAZ

Franciszek Matejko.

(Dokończenie).

Znana z dziejów słowiańskich i innych narodów europejskich złowroga burza zawisła nad ziemiami przodków naszych, spowodowana nienawiścią plemienia germańskiego do Słowian, tudzież napadem Madjarów, dziczy azyatyckiej, przyczyniła się głównie do tego, że po śmierci Metodyusza († 885) zmarniał zarodek piśmiennictwa słowiańskiego w Morawii i w Pannonii. Nie będiem tu więc powtarzali znanego prześladowania księży słowiańskiego obrządku, przypisywanego głównie biskupowi Wichingowi (1), gdyż ta rzecz gdzieindziej właściwie należy. Tutaj to tylko jeszcze, idąc za Szafarzykiem powiedzieć wypada, że o postępie w innych dzielnicach słowiańskich, jak w Bułgaryi, Serbii, na Rusi i t. d. długo cośkolwiek poniekąd przypuszczać się dało, z pamiątek pozostałych z XI i XII wieku, bez znajomości kontynuatorów i dalszych okoliczności odnoszących się do ich

(1) Wiching właściwie Wiking, znaczy bellator, wojownik, zkąd pochodzić mieli znani rozbójnicy morsecy na północy, Wikingowie. Patrz F. Miklosieza Vita S. Clementis, Viennae 1847, tudzież Dudik Allg. Mährens Geschichte. Brünn 1860. I. 244 sq. Szafarzyk Geschichte d. slaw. Sprache u. Lit. Ginzl jak wyżej.

żywota i czynów; dopiero za ukazaniem się znamienitego dzieła K. Kałajdowicza (1) inne poczęło padać światło na tę część literatury słowiańskiej i rozcinać grubą mgłę ciemności i niepewności.

2. Uczniowie i towarzysze śś. apostołów słowiańskich.

Wedle słów bezimiennego biografa św. Klemensa biskupa welickiego w Macedonii, ucznia tego uczonego pasterza a zatem ważnego świadka, powrócili współpracownicy w missyi apostolskiej ś. Metodyusza, po śmierci tegoż arcy-pasterza, widząc, że się nie ostoją w Morawie i Paunonii, do Bułgar (885). Byli zaś z imienia, jak się już rzekło: *Klemens, Naum, Angelar, Sawa i Gorazd*; z których pierwszy, jak wiemy, urodzony w Bułgaryi, ostatni w Morawii, a od ś. Metodyusza mianowany następcą na arcybiskupstwo; reszta innych nieznani są z pochodzenia i ojczyzny. O chętném przyjęciu ich przez Bułgarów, wówczas już od r. 862 ochrzczonych, świadczy rzeczony biograf; o błogim wpływie tychże na winnicę Pańską błogosławiona i u dzisiejszych potomków pamiątka; o szczególném uczestnictwie we wzroście i ukształceniu języka i piśmiennictwa starosłowiańskiego, niektóre po nich aż do dni naszych pozostałe prace. Kościół bułgarski obchodzi pamięć tych pierwszych nauczycieli swoich służbami bożemi, uczciwszy ich przydomkiem „*Świątych siedmi-poczetnich*” (οἱ ἅγιοι ἑπταριθμοί), (hoi hagioi heptarithmoi). Imiona niektórych z nich, jak: śgo Klemensa, św. Nauma, św. Gorazda i t. d. noszą do dzisiaj kościoły i klasztory bułgarskie, od nich albo założone, albo uposażone, albo też li ku ich czci i pamięci ponazywane (2).

Św. *Klemens* rodowity Bułgar, jak się to pokazuje z opisu jego życia, tudzież legendy greckiej (3), w młodo-

(1) Joann Exarch Bułgarskij. Moskwa 1824. fol.

(2) Czytaj, co pod tym względem mówi W. Grigorowicz, w opisie podróży odbytej w tych krainach w r. 1844—45, tudzież Świadectw o słow. apostołach w Ochridzie. Czasop. Muz. Cz. 1847. V.

(3) Szafarzyk Pámatky hláhol. písem. Praga 1853.

ści wraz z Naumem, Angelarem, Sawą i Gorazdem Morawianinem, przyłączywszy się do misyi św. Cyrylego i Metodyusza, był uczestnikiem wszystkich prac apostołskich (od r. 862 — 885) owych nauczycieli słowiańskich w Morawie i Pannonii. Kiedy po śmierci Metodyusza (885) za wpływem biskupa Wichinga, nastąpiło okrutne prześladowanie księży obrządku słowiańskiego w tych krajach, udał się, jak już powiedziano, św. Klemens z Naumem i Angelarem przez Białogród do Bułgarii (reszta towarzyszy, jak: Gorazd, Sawa i Wawrzyniec inną tamże obrali drogę), gdzie gościnnie przyjęty od rządcy Boritakana (hania Bority), do cara Borysa posłanym został. Tenże, poleciwszy Angelara opiece możnego pana Czasława, oddał w gościnę Klemensa i Nauma domowi Echa-ceca korzystając sam także z opowiadania jego nauki chrześcijańskiej. Po kilku latach car Borys, na chrzcie przezwany Michałem, oddzieliwszy od swojego państwa część południowo-zachodnią, tak zwaną Kutmicowicę (część dzisiejszej Albanii i Macedonii od Wardaru i Skopie do Walony, gór Akroceraunskich, Kostura i Wodenu) i oddawszy ją pod zarząd Dobeta, posłał z nim także Klemensa na nauczyciela w owych ziemiach chrześcijańskiej religii; wyznaczywszy mu w Diewoli, Ochrydzie i Glauinicy stosowne do przebywania miejsce. Wkrótce liczył tu Klemens do 3500 uczniów, którymi opatrywał te ziemie w lektorów, poddyakonów i kapłanów. W tymto czasie założył św. Klemens w Ochrydzie klasztor z kościołem pod wezwaniem św. Pantaleimona (1), tudzież inny jeszcze kościół, zmieniony później na arcybiskupi, tak iż za jego czasów znajdowały się trzy kościoły w Ochrydzie: sborny czyli biskupi (ecclesia catholica seu cathedralis) i dwa mniejsze wystawione przez św. Klemensa.

Po śmierci Borysa obejmuje rządy najpierw syn jego starszy *Władymir*, a potem młodszy *Symeon*, znany z dziejów piśmiennictwa starosłowiańskiego, jako gorliwy szerzyciel oświaty w kraju. Potężny ów i wysoce oświecony monarcha a przychylny Klemensowi, wynosi go na

(1) Zob. Legendę w Szafarzyka Pamat. hlalol. pisem.

dostojęństwo biskupa w Welicy (w Macedonii na miejscu niegdy biskupstwa tyberiopolskiego). Jeszcze bowiem Borys, według świadectwa biografa św. Klemensa i arcybiskupa Teofilakta (1), miał założyć siedm biskupstw, których nazwy nie są znane, a z późniejszych zabytków nie można się wiele dowiedzieć, gdyż jak wiadomo, w XI wieku wielkie nastąpiły zmiany, a w XII i XIII stóleciu liczba biskupstw w Bułgaryi ogromnie się wzmogła.

Piastując godność biskupią św. Klemens, gdy się czas zbliżył, przeniósł się na łono Boga, wedle słów legendy, w dniu 27 lipca 916 r. Pochowany w kościele klasztoru w Ochrydzie, gdzie pędził żywot ascetyczny i poświęcony naukom. Był on, wedle słów biografa, pierwszym biskupem z rodu i języka słowiańskiego, gdyż prawdopodobnie poprzednicy jego byli Grekami, znającymi tylko język słowiański.

W legendzie, jak się już rzekło, jest wspomnienie, iż św. Klemens aż do śmierci zajmował się pracami naukowemi w Ochrydzie. Biograf wylicza dzieła częścią jego własne, częścią przezeń tłumaczone: a) *mowy pochwalne* (panegiryki) na święta całego roku, a mianowicie ku czci Chrystusa Pana, N. Panny Maryi, św. Jana Chrzciciela, ŚŚ. proroków, apostołów, męczenników i innych Ojców; b) *Żywoty Ojców ŚŚ.*; c) już przed samą śmiercią wygotowaną, a zbywającą jeszcze część *Trioda* (Triod cwie tnaja), która się śpiewa od Niedzieli Kwietnej aż do Zielonych Świątek, a znaną pod imieniem *Pentikostarz* (2).

Pisma Klemensowe długo uchodziły baczności uczonych bibliografów słowiańskich. Błędnie przypisywano niektóre z nich papieżowi Klemensowi, jak się to stało w opisie rękopismów hr. Tołstowa, skutecznionym przez

(1) Mialosiez F. Vita S. Clementis Viennae 1847, tudzież Annales ecclesiastici auctore Caesare Baronio, Moguntiae 1606. T. XI. str. 526 ad an. 1071, gdzie są przytoczone słowa Teofilakta arcybiskupa w liście do syna Sebastokrata. Wiadomość o życiu i pracach tego uczonego pasterza znajdzie ciekawy czytelnik w dziele: Theophylacti Bulgariae Archiep. Opera omnia etc. Venetiis 1754, tomów 4 in fol.

(2) Po bliższe wyjaśnienie ksiąg owych odsyłam do właściwego miejsca.

Kaładowicza i Strojewa (1). Szafarzykowi dopiero udało się rzecz tę w zupełności wyjaśnić i zbadać. Powiada on bowiem, iż dotąd znaleziono: a) kilka mów pochwalnych ku czci różnych świętych, częścią z rękopismów bardzo starych (XII i XIII w.), a z wyraźnym napisem *Klemensa biskupa słowiańskiego*; b) pochwały św. Klemensa papieża rzymskiego, którego ciało, jak wiadomo, znalazł św. Cyryli w Tauryi i w Rzymie złożył. Zdaje się, powiada Szafarzyk, że i wspomniona wyżej wiadomość o znalezieniu ciała św. Klemensa przez naocznego świadka, pochodzi od naszego Klemensa, który bezwątpienia był współtowarzyszem podróży Konstantego do Chazaryi, i zakonne imię na cześć tegoż śgo papieża przyjął lub odebrał; c) pochwały św. Konstantego i Metodyusza w różnych rękopismach w Moskwie, w klasztorze rylskim (2) i u Miłanowicza w Smyrnie. Szafarzyk domyśla się, że i obszerny ów a najstarszy żywot śgo Konstantego filozofa wydany przezeń w Pamiątkach, jest dziełem Klemensa biskupa welickiego, co uszło dotąd uwagi badaczyw rosyjskich (3).

Opis ten żywota i prac naukowych biskupa Klemensa czerpany jest ze stariej legendy (4), napisanej przez jednego z jego uczniów, tudzież krótszej legendy greckiej z XIII wieku znalezionej w Ochrydzie przez W. Grigorowicza, a przetłumaczonej na język łaciński przez Jerzego Curtiusa profesora literatury greckiej w Pradze (5).

W owej to krótszej legendzie, oprócz ogólnej wzmianki o naukowej czynności biskupa Klemensa, te się miesz-

(1) Zob. Obstojaтелноje opisanie sławiano-rossijskich rukopisiej, chraniaszczichsia w Moskwie i t. d. izdali K. Kaładowicz i P. Strojew. Moskwa 1825.

(2) Góra Ril (Orbellus).

(3) Patrz w Uwadze nad żywotem Ś. Konstantego (Cyrylla) w Pamiątkach drzew. pis. Ilibosłowanŭw, Szafarzyka.

(4) Ta legenda wyszła najpierw w Moskopoli mieście epirskiem (Voskopolis), 4to 1741; powtórnie u Pamperca w Wiedniu (1802), a po-trzeci raz w Wiedniu (1847) w wydaniu Fr. Miklosicza. Autorem jej miał być Teofilakt arcybiskup bułgarski (jak się domyśla W. Grigorowicz).

(5) Zob. Szafarzyka Pamat. blah. pis. Praga 1853. LVII, także po czesku w Czasop. Muz. Cz. 1847. V.

czą uwagi godne słowa: „Excogitavit etiam alias litterarum formas, quae praeberent maiorem perspicuitatem, quam quas sapiens Cyrillus invenerat, et per alias formas universam scripturam a Deo inspiratam et panegyricos sermones martyrumque et sanctorum divinatorum vitas et carmina sacra tradidit etc., t. j. wymyślił téż i inne postaci głošek, wyraźniejsze od owych wynalezionych przez śgo Cyryla” i t. d. Rzecz tę atoli jako na inném miejscu traktowaną, a zdaje się stanowczo przez Szafarzyka i Hanusza rozstrzygniętą, tém tylko napomknięciem mijamy.

Ś. *Naum*, o którego pochodzeniu i rodzie badacze przeszłości słowiańskiej nigdzie nie napotkali wzmianki, przybywszy r. 885 z Klemensem i Angelarem do Bułgaryi, gdzie ich, jak się już mówiło, przyjął gościnnie car Borys, gdzie ostatek życia poświęcony pracom duchownym przepędził w miejscu zwaném po grecku Diabya, położoném na wschodnim brzegu jeziora Ochrydzkiego (wedle świadectwa legendy), tamże w klasztorze Diawat poświęconym jego imieniu, został pochowany. Pamięć tego świętego obchodzoną jest służbami bożemi w dniu 20 lipca.

Niewiadomo, czyli co pisał; przypuścić jednak można z Szafarzykiem, że skoro biskup Konstanty, o którym niżej mówić się będzie, na usilną zachętę natchnionego starca Nauma podjął mozolną pracę około tłumaczenia wykładu lekcij z Ewangelii; toć i on sam mógł nie zaniedbywać pracy pisarskiej, jak tego mamy dość liczne przykłady na innych duchownych słowiańskich.

Ś. *Angelar* zmuszony r. 885, w czasie znanj owj zawieruchy i burzy w ziemiach podkarpackich, opuścić Pannoniā i Morawę, przybył z Klemensem i Naumem do Białogrodu do rządcy Borytia; ztamtąd po niejakiem czasie do Bułgaryi do cara Borysa, który jak się już rzekło, polecił go gościnności Czasława, jednego z możnych panów bułgarskich. Niedługo mógł korzystać z owj gościnności i przychylności, oddawszy ducha, wedle słów biografy św. Klemensa, w ręce aniołów. Rok i dzień jego śmierci nie są także znane. Prace jego odnieść podobno należy do Pannonii i Morawy; w Bułgaryi bowiem nigdzie

niema wzmianki, żeby pracował na polu piśmiennictwa starosłowiańskiego.

Ś. Sawd w towarzystwie *Gorazda*, inną, jak już wiadomo, niżli reszta owęj świętęj drużyny, obrał drogę do Bułgarii. Dalsze koleje życia oraz czynności nie są znane, równie jak rok i dzień śmierci. Służba boża ku jego czci mieści się w rzeczonym moskopolskiem wydaniu (1741, 4to).

Ś. Gorazd rodowity Morawianin, przez *śgo* *Metodyusza* następcą na arcybiskupstwo wyznaczony, i jak się zdaje na biskupa wyświęcony. Wedle świadectw ówczesnych, a mianowicie legendy i opisu żywota *św. Metodyusza*, biegłym był w trzech językach, t. j. łacińskim, greckim i słowiańskim (1). W skutek burzy polityczno-religijnej, której następstwem, jak wiadomo, było srogie prześladowanie księży słowiańskich, sprowadzone głównie podobno intrygami i zawiścią biskupa *Wichinga*, zmuszonym był święty ów męczennik sprawy *Chrystusowej* szukać schronienia w Bułgarii, podobnie jak i inni towarzysze i współpracownicy na tém polu niesienia światła wiary pośród ludu pokrewnego sobie języka i obyczaju.

Dalszy bieg jego żywota nie jest znany. Że żył i umarł w Bułgarii, świadczą: 1) grecki spis czyli katalog arcybiskupów bułgarskich, około r. 1156 ułożony, gdzie jest umieszczony między *św. Metodyuszem* i *Klemensem*; 2) klasztor i kościół jego imię noszący, blisko *Berata* w Albanii, gdzie też relikwie jego spoczywają. Niewiadomo czyli co pisał, *Szafarzyk* jednak mniema, że najstarsza legenda słowiańska o *Metodym*, zwana legendą pannońską, jest jego pracą, acz w niej sam o sobie mówi w osobie trzeciiej. Nawiasowo wspominamy, iż ta legenda, może obszerniejsza dawniej, według domysłu *Szafarzyka*, znaną była jeszcze latopiscowi *Nestorowi*, który dosłownie przytacza z niej niektóre miejsca.

Kończąc opowiadanie nasze o owych uczniach i współpracownikach świętych apostołów naszych, nadmienić

(1) *Szafarzyk* *Pamat. drzew. pisem. Ilihosłow. (Żywot Śgo Metod.)*, tudzież tenże żywot objęty Legendą zwaną Pannońską (po łacinie) w dziele *Ginzla* wyżej cytowanym,

wypada, iż w Żywocie Śgo Klemensa znajduje się wzmianka o *Lawrencyuszu* czyli *Wawrzyńcu*, jako spółtowarzyszu trudów i cierpień więziennych, w r. 885 dopiero co cytowanych kapłanów Chrystusowych: Gorazda, Klemensa, Nauma i Angelara. Ponieważ zaś nigdzie o nim niema żadnej wzmianki, być więc może, powiada Szafarzyk, że jestto niejaka pomyłka co do imienia, w tém miejscu bowiem braknie imienia Sawy.

3. Uczniowie i następcy siedmi poczetników.

W rzędzie uczniów i następców owych siedmi towarzyszków apostołów słowiańskich, pierwsze zajmuje miejsce biskup bułgarski (podobno przesławski (1) *Konstanty*, uczeń, imiennik i gorliwy naśladowca dzieł i czynów śgo Konstantego (Cyrylla), pierwszego nauczyciela Słowian, jak to sam o sobie wyznaje, mówiąc że idzie w ślady nauczyciela, którego imię wzięwszy, dzieła naśladuje. Przypominamy, że przybieranie imion nauczycieli było w zwyczaju u duchownych średniowiecznych, czego dość liczne napotyka się przykłady w dziejach kościoła tak chrześcijańskiego w ogóle, jak i słowiańskiego w szczególności.

K. Kałajdowicz w często cytowanym tu dziele pierwszy zwrócił uwagę uczonych słowiańskich na prace naukowe tego znakomitego męża. Przełożył bowiem biskup Konstanty z greckiego: *Cztery mowy przeciw Aryanom Atanazyusza arcybiskupa alexandryjskiego*, r. 906 na żądanie cara Symeona. Przekład ten w następnym roku (907) był przepisany, stosownie do woli tegoż kniazia, w sławnym bułgarskim Perejasławiu przez Tudora czernorizca (czernca, mnicha) Duksowa. Rzeczzone mowy zachowane są w dwóch rękopismach XV wieku: w Moskwie i klasztorze Józefo-Wołokołamskim (2). Nadmie-

(1) Dzisiejszy Presław, po bułgarsku Perejasławiec, u kronikarzy bizantyńskich nazywa się Megalopolis (wielki gród), a ze bułgarskich kniaziów Mokru nazywał się wielkim Pertlabem (*ἡ μεγάλη περτλάβα*). Nazywał się także Marcyanopolis od imienia siostry cesarza Trajana, Marcyanny, (Kałajdowicz Joan Exarch Bolgar. Not. 39).

(2) Obacz u Kałajdowicza notę 40 str. 99.

niamy, iż Dobrowski i inni krytycy podejrzewali to dzieło. Później znaleziono w bibliotece synodalnej w Moskwie pergaminowy rękopism z XI stulecia, obejmujący *wyбір mów na ewangelie niedzielne*, częścią z *Jana Złotoustego* (37 mów), częścią z *Izydora Pelusiotskiego* (5 mów), w przekładzie biskupa Konstantego z jego własnymi wstępami i zakończeniami, z jedną jego oryginalną mową i przedmowami również pierwotnymi. Z tego rękopisu pokazuje się, mówi Szafarzyk, że biskup Konstanty przekładał to dzieło jeszcze r. 895, za bułgarskiego cara Borysa (który tu jest wymalowany), na żądanie i zachętę zacnego starca Nauma, jednego z siedmipoczetników, i że rękopism synodalny pochodzi z innego, r. 918 pisanego.

Na początku przedmowy jest umieszczona modlitwa wierszem, którą przyłączano do innych tak zwanych sborników czyli zbiorów rozmaitych wyciągów i wyimków ze starych pism, z mylnym nadpisem, jakoby od Konstantego filozofa pochodziła (1). Temuż biskupowi Konstantemu, wedle zdania Szafarzyka, przypisać należy obszernie wyznanie wiary „*Napisanije o prawiej wierie*” zachowane w rękopiśmie bułgarskim, dla cara Jana Alexandra pisany r. 1348, obecnie w bibliotece synodalnej. Wątpliwość także zachodzi, powiada dalej, komu przypisać „*Słowo Konstantyna filozofa*” które Grigorowicz widział w jednym chilandarskim rękopiśmie, w ewangelium na papierze; i czyli różni się od „*Słowa Śgo Kirylego*” drukowanego w Moskwitjaninie (1844), również niewiadomego pochodzenia.

Od tegoż biskupa Konstantego, według twierdzenia Szafarzyka, dobrze odróżnić należy *Konstantego filozofa kosteńskiego* czyli *kosteneckiego*, t. j. pochodzącego z miasteczka Kostence niedaleko Sofii, żyjącego w pierwszej połowie XVgo wieku w klasztorze żegligowskim, niedaleko Skopii.

Pisał on między innemi rozprawę o *literach słowiańskich*, *kazania na ewangelie*, *żywot serbskiego księcia Stefana*

(1) Modlitwa ta jest drukowana w dziele Pogodina „*Kirill i Methodij*” Moskwa 1825.

Eazarewicza († 1427) i t. d. Zdaje się, że usiłował imieniem i pismem wyrównać sławnemu apostołowi Słowian; nie sprostął mu przecież, jako o wiele od niego duchem i zdolnościami niższy.

Wydaniem pism Konstantego biskupa bułgarskiego zajmował się Undolski, w Moskwie, nakładem ces. Towarzystwa historycznego i archeologicznego.

Grigorij (ksiądz, pop, mnich, prezbyter) bułgarski, zresztą nieznany, przełożył dla Symeona cara bułgarskiego (więc między r. 888—927) *krótką historią świecką i kościelną* z greckiego, w której szczególnie ważna część o upadku *Troi*, latopisca *Malali*, obszerniejszą jest od greckiego oryginału (1). K. Kałajdowicz w tylokrotnie cytowanym dziele wydał wyjątki z téj historyi, z rękopismu z drugiej połowy XVgo stulecia, w archiwum ministerstwa spraw zagranicznych w Moskwie. Bodjański zajmował się później wydaniem całego dzieła. Niemając wszystkich tych rzeczy pod ręką do bliższego porównania, poprzestaje na wzmiance, jaką znajduję u Szafarzyka, aby choć taki przedstawić obraz owéj czynności naukowej u starych Słowian w Bułgaryi.

Szafarzyk mówiąc o owym prezbiterze bułgarskim, Grzegorz, czyni w końcu zapytanie, z powodu wzmianki, jaką W. Grigorowicz znalazł w jednym rękopiśmie w klasztorze Miropianie na Wołoszczyźnie: „Pożiwe podobnyj Grigorije Sinait l. 6392—884 (według odczytania Szafarzyka), *byw prwy ucziel' Blgarom i Srbom*, diejanija po predaniju i chudożestwu drewnich otcew”—czyli ten Grigorij nie jest w jakim związku z Grigorijem Sinaitą (niepewnego wieku)? Rozwiązanie téj wątpliwości, przyszłości się zostawia.

Jednym z najczynniejszych i najpłodniejszych pisarzy bułgarskich za czasów cara Symeona (880—927) był

(1) Tytuł owego dzieła tak brzmi u Kałajdowicza: *Knigy Zawieta Bożia wetchago, skazajuszcze obrazy nowago zawieta, istinna suszeza, prełożenyja ot greckeskago jazyka w słoweńskij pri kniazi blgarstiem Simeonie, synie. Borysi, Grigoriem Prezbitierom, mnichom wsiech cerkownik blgarskich cerkwij, poweljeniem togo knigoljubca kniazia Semiona, istinie że reszci bogoljubca.*

bezwątpienia *Jan Exarch Bulgarski*. Nazwa ta wedle starego tłumaczenia tego słowa w rękopismach słowiańskich znaczy „wielkorządzcę, cerkiewnego”, tudzież „wysłańca, posła lub legata patryarchów”, który miał władzę rozstrzygać wątpliwości kościelne, czuwać nad porządkiem ustawami kościelnymi zaprowadzonym: słowem być pośrednikiem między kościołem narodowym a patryarchą. Odnosnie do stosunków greckich exarcha dycecezalny posiadał godność kościelną niższą od patryarchy, ale wyższą od metropolity (1).

Stosując się do zamierzonego planu w przedstawieniu rozwoju piśmiennictwa starosłowiańskiego w Bułgarii, krótką tu podamy wiadomość o pracach naukowych Jana Exarcha, gdyż ciekawy czytelnik obszernie i z wielką ścisłością a dokładnością wszystkie szczegóły znajdzie w dziele K. Kałajdowicza, które mu niezaprzeczenie głośne zjednało imię w świecie naukowym słowiańskim. Trzymając się porządku w témże dziele wskazanego, wspominamy, iż doszły czasów naszych następujące Jana Exarcha prace:

1) *Szestodnew* (hexameron), t. j. obszerny wykład pierwszych rozdziałów pierwszej księgi Mojżeszowej o stworzeniu świata, podług *S. Bazylego*, *Seweriana arcybiskupa gebalskiego* (2), zbogacony własnymi jego pomysły. Przyznać bowiem należy, że wszystkie bardzo obszerne a miejscami wielce ważne dodatki, jakich u Bazylego i Seweriana nie ma, są jego oryginalną pracą. Najstarszy rękopism téj pracy, roku 1263, pisany w pustelni *Ś. Sawy* blisko klasztoru chilendarskiego, na górze Atos, znajduje się w bibliotece synodalnej w Moskwie.

2) Przełożył *bogostowie Jana Damaskina* (znakomitego pisarza greckiego z VIII wieku (3) pod napisem „*Niebiosą*”. Rękopism z XI—XII wieku znajduje się w bibliotece synodalnej w Moskwie.

(1) Vide Glossarium manuale ad scriptores mediae et infimae latinitatis ex magnis glossariis Caroli du Fresne, domini du Cange et Carpentarii etc.

(2) Patrz u Kałajdowicza str. 59.

(3) Szczegóły u Kałajdowicza str. 17.

3) Tegoż *Jana Damaskina dialektykę czyli filozofią*, w 70 rozdziałach. W rękopiśmie XVI stolecia w Józefo-Wołokołamskim klasztorze.

4) Tegoż *Jana Damaskina gramatykę grecką (o osmi częściach słowa)* zastósowaną w części do potrzeb języka słowiańskiego, a którego to dzieła tylko początek się zachował w tymże rękopiśmie, jakoby na wskazówkę dawniejszój oświaty.

5) Kilka *mów* na rozmaite święta.

Dopełniając téj krótkiej wiadomości o pracach Jana Exarchy Bułgarskiego, w części tylko podanych światu przez Kałajdowicza, napomkniemy, że całkowitem wydaniem ważnych owych zabytków piśmiennictwa słowiańskiego z IX i X wieku, zajęło się ces. Towarzystwo moskiewskie, pod kierunkiem professora Bodjańskiego. Opierając się na zdaniu Szafarzyka, powtarzamy, iż uczony biskup Filaret wykazał niezawodne cechy spółczesności Jana z carem Symeonem w tych miejscach, które pierwotnie od niego pochodzą. Zresztą Jan Exarch nie tylko sam pilnie przekładał i pisał, ale od mnicha Teodora Doksowa używany i zachęcany, również innych do prac uczonych umiał zagrzewać.

Bezimienny tłumacz dwóch żywotów: 1) Wielkiego Antoniego przez Atanazyusza i 2) Pankracego ucznia Piotrowego, oświadcza w zakończeniu swéj pracy, wedle jednego niedawno w Rossyi znalezionego rękopismu, Sbornika na dzień 17 stycznia, że nie z własnego pomysłu wziął się do tego tak wielkiego dzieła, ale zachęcany i nakłoniony przez zarządcę kościelnego Jana Bułgarskiego („ne na swojże um nadiejuszczii tja ni soboju derznuchom na dieło sije, tol' weliko uszcze, no prinużdeni ot stroitelja cerkownago Joanna bułgarskija zemli”). Oczywiście więc, że z polecenia owego tyle dbałego o wzrost umysłowy ziomków Jana Exarchy Bułgarskiego, skutecznił ten przekład, i to w epoce kwitnienia piśmiennictwa za panowania cara Symeona. Wiktor Grigorowicz professor literatury słowiańskiej w Kazaniu, w opisie podróży odbytej w krajach słowiańskich pod panowaniem tureckim zostających, wspomina, że widział w jednym klasztorze atoskim stary pargaminowy rękopism żywota św. Pan-

kracego, w którym od późniejszego czytelnika *Prochora Srbina*, mnicha kruszedolskiego, uczyniona wzmianka, iż do tajemnicy myśli wnikać nie mógł. Słusznie więc zapytuje się Szafarzyk: czyli to jest skutkiem tępości umysłu jego, czyli też niejasności dawnego języka? Kto to odgadnie.

Teodor Doksov czyli *Duks* mnich, o którym jest wzmianka w pismach Jana Exarcha Bułgarskiego, jako o miłośniku i gorliwym wspieraczu piśmiennictwa słowiańskiego: a którym zajmował się za wpływem i zachętą tego znakomitego i uczonego dostojnika kościelnego. Pism jego własnych nie zna ani Szafarzyk ani Kałajdowicz, który przytacza tylko, że imię jego jako przepisującego mieści się w zakończeniu czterech mów Atanazyusza przeciw Aryanom, przełożonych z greckiego na język słowiański przez Konstantego biskupa bułgarskiego (przesławnego). Powiedziało się już wyżej, iż ów mnich Teodor Doksov r. 907 przepisał to dzieło, wedle świadectwa późniejszej kopii doszłej naszych czasów. Zdaje się, idąc za mniemaniem Kałajdowicza, że nazwa *Duks* (z łacińskiego *dux*, wódz, naczelnik, książę) jest przydomkiem nie zaś imieniem, którego nie zna kalendarz cerkwi wschodniej; może to zresztą jest pomyłka przepisującego w XV wieku, gdzie miało stać *Doks* zamiast *Douks* (1).

Chrabr mnich, żył, według wszelkiego podobieństwa do prawdy, za czasów bezpośrednich uczniów apostołów słowiańskich św. Cyrylego i Metodyusza, t. j. w czasach Klemensa († 916), Nauma i innych. Wiek jego przypada zatem na czas panującego w owym okresie cara Symeona (888—927). Na bliskość żywota jego z wiekiem pierwszych owych siewców nauki Chrystusowej u Słowian, naprowadziły w jednym rękopiśmie bułgarskim obejmującym rozprawę „*Chrabra o piśmie słowiańskim*”, te między innymi słowa: „Świętyj Konstantin filozof, naricaemyj Kyrił, te pismena stwori i knigy prieloži, i Metodii brat jego. *Sqł' bo jeszcze żywi, iże sqł' widieli ich.*”

Napisał wielce zajmującą rozprawę o literach słowiańskich, w licznych napotykaną rękopismach po róż-

(1) Zob. u Kałajdowicza str. 98, 99 not. 40, 41.

nych ziemiach słowiaństwa. *Katajdowicz* i *Szafarzyk* przytaczają tytuł owéj rozprawy podług rękopismu z roku 1348 w bibliotece synodalnej w Moskwie jak następuje: „Skazanije, kako sostawi św. Kirill Słowenom pismena protiwnu jazyka” (Wiadomość jako ułożył św. Kiryli Słowianom pismo wedle ich języka). Pospoliciej znana jest ta rozprawa pod napisem: „*O pismenech czernorizca Chrabra*” i t. d. (o piśmie czernca Chrabra) (1). Ponieważ przy końcu téj rozprawy, chociaż niejasno, powołuje się i na inne prace swoje (są’że i ini otwieti, jeże inde reczem, a nynie niest’ wriema), być więc może, iż wiele bezimiennych dzieł w starych rękopismach i przekładach zachowanych, są utworami tego uczonego mnicha.

Mówiąc o znakomitych mężach w zakresie piśmienictwa starosłowiańskiego w Bułgaryi za czasów Symeona, w końcu cześć oddać należy zasługom tego wielkiego monarchy, cesarza (*βασιλεύς*) jak go sami Grecy tytułowali. Przypominamy zresztą rzecz zapewne zkadinać wiadomą, że łacinnicy słowo *βασιλεύς* o panujących bułgarskich pospolicie oddają wyrazem *rex*; w samej zaś kancelaryi dworskiej bułgarskiej używano słowa *imperator*, jak się to pokazuje z pisma cara Kalojana do papieża Innocentego III (1204), w którym nie tylko on, ale i przodkowie jego Piotr i Samuel, nazywają się *imperatores*. Bizantyńcy tylko cesarzów nazywali *βασιλεύς*, mówiąc zaś o królach nadawali im tytuł *ῥῆς* i *ῥηγᾶς*.

Z tego, co się już poprzednio mówiło, można się przekonać, że car Symeon był monarchą dbałym o wzrost i oświatę w państwie swoim, gdyż jak wiemy, udzielał ochrony i wsparcia w naukowych pracach uczonym swego czasu mężom, jak: biskupowi Klemensowi i Janowi Exarsze, który sam o tém mówi.

Symeon (panował od 888, umarł 927) słusznie nazywany Wielkim, albowiem, jak powiada *Szafarzyk*, nie

(1) Zob. *Szafarzyka* Pamat. drzew. pisem. Iihosłowanów, tudzież *Katajdowicza* i *Dobrowskiego* wyżej cytowane dzieła; *Hanusza* „Der bulgarische Mönch Chrabrū” i t. d. Wien 1859 z przekładem niemieckim. W tejsze rozprawie pełnéj uczonych uwag, a zarazem wątpliwości, znajdzie czytelnik obszernie wiadomości bibliograficzne.

tylko na bojuwisku przeciw nieprzyjaciołom narodu i państwa swojego, ale i na spokojném, cichém polu nauk, w zapasach o oświatę ducha i uszlachetnienie serca a umysłu, niezwydnie wiał sobie wieńce. Zabytki i wspomnienia owoczesne zgadzają się na to, że we wszystkich naukach wieku swego, boskich i ludzkich, staraniem ojca, pierwszego ochrzczonego książęcia a cara Bułgarów Borysa-Michała, zaraz z młodości w Bizancyum ćwiczony, nie tylko uczonych mężów wielkomyślnie wspierał i za-grzewał do pracy umysłowej, ale i sam z piórem w rękę szedł z nimi w zawody. Chlubne świadectwo o wyso-kim jego ukształceniu, wydaje znany ze znakomitych zdolności i bystrego poglądu pisarz zachodni *Luitprand* biskup kremoński († około 972), nazywając go półgre-kiem z powodu biegłości w naukach, a mianowicie w roz-mowie i filozofii (1).

Przekład *Stu trzydziestu sześciu wybranych mów z Ja-na Złotoustego*, z niektórymi przydatkami, pod napisem *Złatostroj* t. j. Złotozdrój (Złotostok), nie bez ważnych dowodów, uważają znawcy pomników piśmiennych staro-słowiańskich, za plód jego gorącej miłości ku naukom słowiańskim. Dzieło to zachowało się w rękopiśmie XII stolecia w Petersburgu (2), tudzież w innych kilku póź-niejszych, tamże (3).

Oprócz wskazanych dzieł w ciągu naszego opowia-dania, pozostał inny jeszcze dowód bujnego rozwinięcia się literatury starosłowiańskiej w Bułgaryi za cara Sy-meona, w ważnym a sławnym rękopiśmie dla tego mo-narchy ułożonym, w tak zwanym *Sborniku* albo *Izbor-niku księcia Światosława* syna Jarośława r. 1073 pisanym, a dotąd przechowywanym w klasztorze nowojerozolim-skim w pobliżu Moskwy. Rękopism ten, jak świadczą ślady dziejowe, przeniesiony do krain ruskich z oryginału

(1) Etenim Symeonem *ἡμιλογος* id est semigraecum esse ajebant, eo quod a pueritia Byzantii Demosthenis rhetoricam Aristotelisque syllo-gismos didicerit. (Pertz Mounmenta).

(2) Wostokow w gramatyce przy Ostromirowem Ewangeliem.

(3) Kalajdowicz i Strojew w opisie rękopismów słow. ros. Mo-skwa, 1825.

bułgarskiego przepisany przez jakiegoś dyakona Jana, z dodaniem wizerunków książęcej rodziny Światosława, przy zmianie niektórych słów, zastosowany został do potrzeb miejscowych. Szacowny ten rękopism po Ewangelium Ostromirowskiem (1056 — 1057), najdawniejszy zabytek piśmiennictwa u Słowian, nosi właściwie tytuł następujący: „Sobor ot mnog' otec tolkowanija o nerazumnyich słowesech w ewangelii i w apostolicie i w iniech knigach w kratcie słożeno na pamiat i na gotow otwiet” (1).

Wiadomość, że ów rękopism przepisany został z oryginału bułgarskiego, podał professor Szczepan Szewyrew w Moskwie, który znalazł w bielejezerskim kiryłłowskim klasztorze inną kopią tegoż Sbornika na papierze z XVgo stulecia, gdzie wyraźnie stoi, że Sbornik ów zgotowanym został dla cara Symeona.

Okres pięćdziesięcio-sześć latni (862 — 927) rozwoju i kwitnienia piśmiennictwa starosłowiańskiego w Bułgaryi, przypadający na czas panowania cara Symeona, niezawodnie nazywać się może złotym téjże literatury wiekiem. Przy schyłku jednak panowania tego pieczołowitego o dobro kraju i wzrost umysłowy monarchy, a więcéj jeszcze na początku wstąpienia na tron cara Piotra, syna Symeonowego (927 — 968), ojcu nie we wszystkiém równego ani podobnego, zjawiają się burzliwe umysły między Bułgarami, dziwnemi wymysłami rozkiełzanéj fantazyi swojej zakłócające pokój domowy. Zresztą nie to nie jest tak bardzo dziwnego, wiemy bowiem w jakim było stanie ówczesne państwo wschodnie greckie. Nieustające tam kłótnie i spory religijno-polityczne musiały znaleźć odbicie w sąsiednich słowiańskich ziemiach. Ale cofnijmy się do pierwszych chwil rzuconego światła nauki Chrystusowej między Słowian. Po przybyciu poselstwa od Rościśława księcia morawskiego do Carogrodu z prośbą

(1) Szczegóły bibliograficzne znajdują się między innemi u Szafarzyka, Wostokowa (Opis Rumianc. Mus.), Gorskiego i Newostrojowa Opis. rękop. słow. bibliot. synodal. w Moskwie; tudzież opis wraz z podobizną w szacowném dziele: Specimina palaeographica codicum graecorum et slavonicorum bibliothecae mosquensis synodalis. Saec. VI — XVII, edid. Sabas episcopus Mojajski (Możajsk). Moskwa, 1863.

o nauczyciela dla ludu, cesarz Michał przedstawił tę rzecz filozofowi Konstantemu (Cyrylemu) żądając po nim, iżby szedł nauczać lud słowiański w Morawii, w tych wedle legendy słowach: „wiem tie trudna suszcza, filozofie, no potrzeba jest tebie tamo iti. Sija bo rzecz nemożet ino ni- ktoże isprawiti, jakoże ty. Otwieszczaw że filozof: i tru- den syj i wolen tiełom, s radostiju idu tamo; jaszcze ima- jut bukwy w jezyk swoj. Głagoła że car kniemu: died moj i otec moj i iny mnozi, iskawsze tego, niesut obrieli, to kako az mogu to obriesti? Flozof że recze: to kto mo- żet na wodu besjedu pisati, i ereticzsko ime siebie obrie- sti? i t. d. t. j. Święty Cyryli zapytał się cesarza Michała przedewszystkiem: „mają li pismo? albowiem kto mo- że na wodzie pisać, aby sobie miano kacerza uzyskał? Czyli, jak Szafarzyk tłumaczy, kto będąc mądrym, uczyć będzie wiary bez pisma, którem się nauka przed- miotowo urzeczywistnia. Nie przewidywał zapewne świę- ty apostoł, że wpół właśnie wieku, wbrew owym głęboko pojętym słowom, powstaną w Bułgarii fanatycy, którzy odbiegając od wytkniętej drogi, sprawią zamęt w umysłach mieszkańców jednego pochodzenia, jakimi są Serby, Bo- śniacy a nawet Bułgarowie. Początek tym niepokojom i nowościom religijnym, od tak dawna wszczętym i do dni naszych będącym jedną z głównych przyczyn nieporozu- mienia między Słowianami, dał duchowny bułgarski *Bogumił* albo *Jeremij*, na schyłku panowania cara Symeona a początku rządów syna jego Piotra (1). Szafarzyk oka- zał, że to nie dwie jak pospolicie mniemano i jak on na- wet sam utrzymywał, ale jedna i ta sama była osoba no- sząca obyczajem onego wieku, a zwłaszcza Patarenów, dwojakie imię: jedno domowe czyli słowiańskie, drugie zakonne czyli kościelne; albowiem co jedne rękopisma przypisują Bogumiłowi, to drugie Jeremiemu. Zwołenni-

(1) Pokazuje się to, powiada Szafarzyk, z dzieła: „O knihach pod- werżenyh a lžiwyh” opartego pierwotnie na „czynownie” (tacticon) Ni- kona Czernogórskiego (1060). Pismo to doszło czasów naszych w różnych rękopismach i starych wydaniach w języku słowiańskim, grecki bowiem oryginał nie istnieje. (Kałajdowiez Joan Exarch, str. 100, uwaga 4, Sza- farzyk: Pamiat. blah. pis.; —Słow. Starožit. i t. d.).

ków téj nowéj nauki nie tylko po ziemiach słowiańskich, ale we Włoszech i Francyi (gdzie ich znano pod imieniem Katharów) szeroko rozgałęzionych, nazywano rozmaicie jako to: Bogumiłami, Babunami, Pateranami, Manicheami, Massalianami, Pawlikianami i t. d. Księgi przez nich pisane jako sprzeciwiające się nauce wiary chrześcijańskiej, niszczone były przez wyznawców prawdziwego kościoła, tak iż urywki tylko i to bardzo niedokładne doszły czasów późniejszych. Były to zaś apokryficzne ewangelie i epistoły. Pomijając wiadomości, jakie podaje Kałajdowiec i inni uczeni słowiańscy, o tych dziełach, przytaczam to, co Szafarzyk powiada, że Ewangelium (szczególniej Objawienie) śgo Jana czyli pytania zadawane Chrystusowi i odpowiedzi Jego, szczególnie przez Bogumiłów cennione, przez patareńskiego biskupa Nazaria (w Bułgaryi około 1180—1200) w ziemiach zachodnich rozszerzone, drukowano po łacinie w Wenecyi r. 1522, w roku zaś 1832 wydrukował je Gieseler w Götyndze, a Engelhardt w Erlangen (1). Były także, wedle twierdzenia Szafarzyka, w obiegu nie tylko między błędarzami ale i prawowiernymi księgi, jeśli nie z tego czasu, to przynajmniej z epoki bliższej bardzo, pod rozmaitemi znane nazwiskami i tytułami, jako to: Martoloj czyli Fartolog (Ostrolog), Carewy Snowidei, Czarownik, Gromnik, Molnijanik, Kolednik, Myslenik, Wlchownik, Putnik, Zwiezdocztec i t. d.

Z tego, co się dotąd powiedziało, przekonać się można, że błogim wpływem Chrystusowój nauki przez śś. apostołów Cyrylego i Metodyusza, tudzież ich uczniów i następców głoszonej, rozwijało się piśmiennictwo słowiańskie aż do śmierci koronowanego pisarza cara Symeona (927); poczynawszy zaś od panowania syna jego Piotra Igo aż do upadku carstwa bułgarskiego za Jana Władysława (927—1018) t. j. w ciągu niespełna jednego

(1) Patrz, co mówi o początku Bogumiłów J. C. J. Gieseler (Schr. d. Mr. K. Gö. 4 A. 1844. B. I, II), C. Schmidt w Strasburgu (Hist. de la secte des Cathares. Par. 1849, 8vo, tudzież E. Cunitz (Ein Kathar. Rituale, Jena 1852, 8vo).

wieku, pole literatury kościelnej starosłowiańskiej w Bułgarii i Serbii odłogiem leżało.

Napomknęło się już wyżej, iż znaczny poczet rękopismów słowiańskich lub tylko ułomków rękopiśmiennych z XI i XII stulecia, znajduje się po różnych bibliotekach europejskich (1), a zwłaszcza w Rossyi. Rękopisma te, jak znawcy utrzymują, noszą na sobie, sądząc po języku, ślady dawniejszego pochodzenia. Z tych wedle mniemania niektórych, wiele początek swój wzięło na ziemi ruskiej po ochrzczeniu Włodzimierza (988), a zwłaszcza za czasów wielkiego miłośnika ksiąg i nauk Jarosława (1019—1054), jeśli, jak przypuszczają niektórzy, nie pochodzi większa ich część z Południa. Można więc idąc za Szafarzykiem, taki wyprowadzić ztąd wniosek, że co z tych rękopismów z owej wyż rzeczonej pierwotnej doby, nie pochodzi wprost od bezpośrednich uczniów św. Cyrylego i Metodyusza (862—927), należeć musi do tej drugiej doby kwitnącego cesarstwa bułgarskiego (927—1018); bo że z groźnym upadkiem carstwa, i nowo zaledwo rozwijać się poczynająca literatura kościelna musiała wiele uciepieć, i na czas, do odnowienia państwa przez Asiena (1186) upadła, rzeczą jest naturalną.

Dla dopełnienia tego obrazu, wyliczymy tu niektóre z owych najstarszych rękopiśmiennych pamiątek, w porządku przez Szafarzyka wskazanym.

Księgi obrzędowe i kościelne mnożyły się ciągle u Greków jako i u Słowian, częścią wzrastając co do liczby i objętości, częścią różniąc się co do porządku i treści. Najpłodniejsi pieśniotwórcy kościoła greckiego: *Theofan Nicejski* i *Józef Konstantynopolski*, przypadają na koniec IXgo wieku, inni jak cesarze *Leo* i *Konstanty* na X stulecie.

Mówiliśmy już, że *Kwietny Triod* czyli *Pentikostarz* przełożył Klemens biskup welicki. *Miesięczną Mineję*

(1) Ciekawy i zajmujący opis rękopismów słowiańskich przechowywanych w bibliotece cesarskiej w Paryżu, znajdzie czytelnik w dziełku: *Les manuscrits slaves etc.* par le P. Martinof de la Compagne de Jésus, avec un calque, Paris, 1858.

z XI wieku w Petersburgu przytacza Wostokow we wstępie do gramatyki przy Ewangielium Ostromirowskiem.

Obecne Mineje czyli tak zwany *Obsztnik* z XII—XIII stulecia znajduje się w Wiedniu w bibliotece cesarskiej. *Stichirarz* czyli wybór śpiewów kościelnych z melodyami z XI—XII wieku jest w bibliotece cesarskiej w Petersburgu, należał dawniej do zbioru hr. Tołstowa; inny z r. 1157 (lub 1153) w bibliotece synodalnej w Moskwie. O *Psalterzach* (Żaltarzach) mówiło się już wyżej; tutaj dodamy jeszcze, że mamy Psalterz z dwojakim wykładem: t. j. św. Atanazyusza (lub wedle innych św. Orygenesza, Cyrylla i t. d.) i św. Teodoryta biskupa cypryjskiego. Pierwszego rodzaju są cztery stare rękopisma: a) niecały, po metropolicie Eugenim u Pogodina w Moskwie, z XI stulecia; b) cały, z XI lub XII wieku w ces. bibliotece w Petersburgu; c) cały, recenzji bułgarskiej, z XI lub XII wieku u Pogodina; d) cały pisany między r. 1180—1186 blisko Ochrydy w Bułgaryi, teraz w Bononii. Drugiego rodzaju jeden tylko rękopism z XV stulecia, ale przekładu bardzo starego, w Muzeum Rumiancowskiem.

Z *przekładów Ojców Świętych*, niektóre tylko wymieniamy: jest ich zaś z tego okresu daleko więcej. *Sbornik* czyli wybór pracy Ojców Świętych r. 1076 różny od *Sbornika* Światosława czyli właściwie Symeona, zdobi eremitarną bibliotekę w Petersburgu.

Żywoty Świętych i mowy (homilie) *Śgo Jana Złotoustego*, recenzji południowo-słowiańskiej, z XI stulecia, były przedtem w Supraślu niedaleko Białegostoku w opactwie Bazylikańskiem, założonem przez Alexandra Iwanowicza Chodkiewicza marszałka W. X. L. r. 1533 (1), lub też przez którego z jego potomków, jak się Franciszek Miklosicz domyśla; obecnie ciekawy ten zabytek przeszłości słowiańskiej kirylicą pisany, znajduje się w licealnej bibliotece w Lublanie. Uczony i głośny w Europie badacz rzeczy i języków słowiańskich F. Miklosicz niemałą położył zasługę przez wydanie téj szacownej pamiątki starosłowiańskiej, w dziele pod napisem: *Monumenta lin-*

(1) Zob. *Starożytna Polska* i t. d. opisana przez M. Balińskiego i T. Lipińskiego. Warszawa 1843—46. Tom III. 391.

guae palaeoslovenicae e codice suprasliensi edid. Fr. Miklosich Vindobonae 1851. 8-vo. W przedśłowiu do tego dzieła powiada uczony wydawca, iż jest przekonany, że rękopism ten nie pochodzi ani z Serbii, ani z Rusi, ale z ojczyzny starosłowiańskiej. Co się tyczy podpisu (fol. 104): *gospodi pomituj retka amin*; jeśli by kto uważał, że Retka jest twórcą tego rękopismu, wydawca jest przeciwnego zdania, sądząc z pisma owego, późniejszą uczynionego ręką. Nie podpadałoby więc wątpliwości, że rękopism ten pisany był wcześniej, niżli się na Ruś dostał. Co się tyczy dawności i dowodów względem takowej przytoczonych, odsyłamy ciekawych do przedmowy skreślonej przez tegoż zasłużonego w świecie naukowym wydawcę.

Mowy św. Jana Złotoustego w głągolskim niecałym rękopiśmie z XI stulecia, opatrzone mnóstwem umiejętnie zestawionych wiadomości dotyczących się w ogóle przeszłości słowiańskiej, wydał *Bartłomiej Kopitar* w dziele pod napisem *Glagolita Clozianus Vindobonae 1836 fol.* Wspomnieć tu także wypada o ważnym zabytku, obejmującym homilie greckich Ojców kościoła, w Insbruku przechowywanym, z rękopismu zdaje się z XIII wieku, będącego częścią tegoż rękopismu, którego Glagolita Clozianus jest ułomkiem, opisanym i wydany przez F. Miklosicza „*Zum Glagolita Clozianus* (1).”

Grzegorza Nazyańskiego homilii 30, z XI stulecia, kopia rękopismu południowo-słowiańskiego znajduje się w bibliotece cesarskiej w Petersburgu. *Antyocha Pandekt* z XI stulecia w klasztorze nowojerozolimskim, niedaleko Moskwy. *Jan Klimakos* inaczéj *Liestwicznik*, z XII stulecia jest w Rumiancowskim Muzeum w Petersburgu. *Prolog* t. j. krótkie żywoty świętych, recenzji serbskiej, z XIII lub téż (według Kałajdowicza) z końca XII wieku znajduje się w Petersburgu. *Otecznik* czyli Żywoty Ojców świętych, recenzji serbskiej, z XII wieku w ces. bibliotece dworskiej w Wiedniu; inny nieco późniejszy,

(1) Denkschriften der kais. Akademie der Wissenschaften. Philos. histor. Classe. Wien 1860, 10 Bd, str. 195.

z początku XIII stulecia tejże recenzji w bibliotece ces. w Paryżu.

Georgiego Hamartola (Jerzego Grzesznika), latopis grecki, w pierwotnym języku podobno dotąd niewydany, znajduje się w starym przekładzie w Rosyji w rękopismach XII i XIII stulecia. Tłumaczenie jego na język słowiański przypisują Nestorowi, być jednak może, że przekładu tego dokonano o wiele wcześniej w Bułgarii. Nestor w Latopisie swoim przytacza spory ustęp z jego kroniki, o rozmaitych obyczajach i zwyczajach u różnych ludów (1). Inny przekład serbski jest nieco późniejszy. Wydaniem *Hamartola* z tekstem pierwotnym rękopismu paryzkiego, zajmowało się Towarzystwo moskiewskie. *O żywocie św. Konrada*, według pisma najstarszego ułamku rękopismu słowiańskiego, u Pogodina w Moskwie, wyżej się już mówiło, tutaj nadmieniamy tylko, że u tegoż uczonego badacza znajduje się i *Żywot św. Tekli*, ułomek rękopismu XI—XII stulecia.

Wyliczać wszystkich słowiańskich rękopismów z XIII wieku niepodobna dla ich mnogości. W Sbornikach późniejszego wieku niekiedy pojedyncze ustępy, mowy, legendy i t. d. noszą na sobie cechy najgłębszej starożytności. Tak np. w jednym Sborniku XV stulecia w Muzeum Rumiancowskim znajduje się pochwała *św. Mikołaja*, w której dane jest upomnienie przed „mrtwecziną a krwojedenim” z czego Wostokow wnosi, że to jest mowa do nowo ochrzczonych Słowian. Ponieważ w tymże Sborniku jest kilka mów Klemensa biskupa welickiego, nasuwa się naturalnie pytanie, nie pochodzą-li one z bułgarskiej księgi, od którego ze współczesnych lub uczniów jego?

Kiedy i jakim sposobem bułgarskie księgi dostały się w takiej mnogości na Ruś, a później do Rosyji, o tém z trudnością przychodzi należyty sąd wydać. Zdaje się, powiada Szafarzyk, iż księgi te stały się łupem w czasie wojen Światosława z Bułgarami (967, tudzież 971—972), snadź jeszcze przed śmiercią Ołgi (969), kiedy zwycięskie

(1) Zob. Latopis Nestora, przekład J. Kotkowskiego, Kijów 1860, tudzież A. Bielowskiego Wstęp krytyczny do dziejów Polski. Lwów 1850.

wojska ruskie obdzierały świątynie, zabierały skarby i książki unosily z sobą chciwie. Po przyjęciu chrztu przez Włodzimirza (988), nie mogła się Ruś obejść bez ksiązek kościelnych bułgarskich. Latopisarz Joachim powiada, że aż do czasów Jarosława byli na Rusi śpiewakami kościelnymi Bułgarzy. Ci nie przybyli tam pewnie bez ksiązek. Po upadku bułgarskiego carstwa (1018), kiedy właśnie na Rusi panował miłośnik ksiązek Jarosław (1019—1054), o którym latopisy świadczą, iż zewsząd zgromadzał ksiązki, niewątpliwie mnóstwo ksiąg z Bułgaryi rozmaitemi drogami dostało się do Rusi. Dzieje świadczą, iż za tego Jarosława, założono klasztor ruski na górze Atoskiej, gdzie już znajdowało się kilka klasztorów bułgarskich. Tą więc drogą nastąpiła wzajemna wymiana na ksiązki i rękopisma kościelne między Słowianami północy i południa. Od tej doby znajdują badacze i znawcy tej rzeczy, świętych ruskich narodowych na prologach i synaxarzach bułgarskich i serbskich, i wzajemnie bułgarskich i serbskich w rękopismach ruskich; nadto Szafarzyk i inni dostrzegli i rusiniżmy w bułgarskich rękopismach, jak np. *ogorodnik* w Miesiosłowie Apostoła Szyszatowieckiego z r. 1324 i t. d.

Zgodne z tém opowiadaniem znajdujemy zapatrywanie się na związek wzajemny Słowian między sobą, w znakomitým dziele znanego powszechnie uczonego A. Bielowskiego (1).

Wyliczanie i opisywanie rękopismów nie jest rzeczą wcale ani zabawną ani zajmującą, ależ uczynilem to jedynie dla tego, żeby choć takim pobieżnym przedstawieniem dzieł i rękopismów, dać poznać ziomkom niezaprzeczone bogactwo piśmiennictwa starodawnych przodków naszych Słowian. W poczet taki zaliczyć nam wypada rękopisma, któremi z daru Dra Rudolfa Gutowskiego w r. 1863 zubożoną została biblioteka Jagiellońska w Krakowie. Później, jeśli czas i okoliczności pozwolą, może ja lub kto inny zajmie się całkowitem ich wydaniem

(1) Wstęp krytyczny, jak wyżej.

albo przynajmniej szczegółowym rozbiorem pod względem badań językowych; przeto obecnie podaje tylko krótkie uwagi i spostrzeżenia, o ile sięgają moje w tej mierze wiadomości. Nie mając bowiem podobnych rękopismów pod ręką dla czynienia porównań i ograniczony jedynie na podobizny w dziele Sabasa (*Specimina palaeographica*, Moskwa 1863), mogę się łatwo pomylić.

Rękopisma, o których tu mówić zamierzamy, pochodzą, według wiadomości udzielonej przez szanownego dawcę, z klasztoru św. Dymitra w Prylepie mieście w Macedonii położoném. Formy i sposoby pisania potwierdzać się zdają zupełnie wiadomość o bułgarsko-macedońskiem pochodzeniu owych rękopismów.

Prylep, a mianowicie Ochryda, w bliskości której owe rękopisma były nabyte a może nawet pisane, była dawną stolicą arcybiskupów, a później (od XVIII wieku) metropolitów bułgarskich i ogniskiem duchownej oświaty na całą Słowiańszczyznę południową. Większość starożytnych rękopismów słowiańskich dziś znanych pochodzi ztamtąd, i formami języka jako też ortografią i charakterem pisma, wielce się zbliża, o ile sądzić mogę, do pomienionych rękopismów.

1) Rękopism pergaminowy w 8ce, pochodzący, jak się rzekło, z klasztoru św. Dymitra w Prylepie, składa się z następujących części nie w jednym powstałych czasie:

a) pierwszych pięć i pół kart zajmuje część nabożeństwa na Niedzielę Kwietną i Strastny Czwartek. Charakter pisma zdaje się być znacznie późniejszym od kart następnych, do których owych pięć i pół kart było przypiskiem. Na szóstej karcie jest dalszy ciąg Paraklitu do Matki Boskiej. Po siódmej karcie braknie karty, także i po trzynastej. Na piętnastej karcie rozpoczyna się nabożeństwo wielko-sobotne: zawiera w sobie cały kanon rezurekcyjny i kończy się na karcie 25tej. Karta 26ta stanowiła okładkę tej oddzielnej książki, zapewne znacznie później przyłączonej do palimpsestu. Pokazuje się to z urywku psalmu na nią pomieszczonego, który był szczątkiem zapewne bez wartości jakiegoś starego psalterza. Ślady trudnego bardzo do odczytania tekstu

owego psalmu, zdają się wskazywać wiek XI, czyli epokę przejścia z głagolicy do kirylicy. Początkowe litery $\overline{\text{M}}$ tudzież charakter pisma z tej karty niewyraźnie przegładającego, naprowadzają na domysł, że pismo owe musiało być z czasów, w których znajomość głagoliki nie stała się jeszcze obcą w Bułgarii. Wiadomo bowiem, że zabytki głagolickie macedońskie czyli bułgarskie, są wcześniejsze od innych pamiątek starosłowiańskich, a mianowicie znalezionych w Serbii, Chorwacyi i t. d. Grubość i tłuściość pergaminu, na którym karta 26ta jest pisana, potwierdzać się zdaje powyższe mniemanie. Tekst psalmu trudny bardzo do odczytania, może za pomocą środków chemicznych da się wyjaśnić.

b) Palimpsest zawiera po kolei nabożeństwo: na niedzielę Ftominę, na niedzielę trzecią po Wielkiej-Nocy Mironosnicę, na czwartą po Wielkiej-Nocy czyli Rzesłanniją, na niedzielę o Samarytance (niecałe, braknie bowiem końca), na niedzielę o Ślepym (także niecałe; braknie początku), na czwartek Wniebowstąpienia Pańskiego (Woznesenie Hospoda), na niedzielę siódmą czyli Wszystkich Świętych Soboru Nicejskiego (Wsiech Swiatych).

a. Część pierwszą palimpsestu kończy kanon Matce Boskiej poświęcony, aż do przerwy zapełnionej późniejszym wtrętem na papierze zawierającym w sobie nabożeństwo na Zielone Świątki (Soszestwo Swiatoho Ducha, Zesłanie Ducha Świętego), bez początku i końca. Razem kart ośm, z których dwie pergaminowe.

Charakter pisma owego wtrętu papierowego, tudzież pierwszych kart pięciu i pół, jest widocznie ten sam, i jeśli nie jednej osoby, to przynajmniej z jednej pochodzi epoki, znacznie późniejszej od daty pisma palimpsestu i drugiej części początkowego rękopismu (od karty szóstej do 25tej).

β. Druga część palimpsestu poczyną się nabożeństwem do św. Jerzego (Georgia). Czyn na Swiato. Bogojawienie Gospoda naszego Isusa Christa czyli nabożeństwo na Epifanię kończy palimpsest.

Ze składu całego woluminu widać, że jestto tak zwana *Praxdneja* t. j. wyciąg z Minei, Oktoichu i Trio-

dionu Cwietnego i postnego niektórych uroczystych nabożeństw. Rękopism ten musiał być niegdyś kompletniejszy: tak pierwsza część jego do karty 26tej, jakoteż palimpsest zdaje się, że były częściami Prazdnei lub starożytnego Trebnika. W końcu powiedzieć wypada, że druga część tego rękopismu (palimpsestu) nie zdaje się być późniejszą nad koniec XIII lub początek XIV wieku. Naprowadzają na ten domysł formy i sposoby pisania właściwe owej epoce rękopismów słowiańskich i greckich.

Następujące rękopisma papierowe, jako także z tegoż pochodzące źródła, acz znacznie późniejsze, wyliczamy, a mianowicie:

2) *Minea na miesiąc luty*, kompletna, braknie tylko paru kartek z dnia 29 lutego. Rękopism macedoński jak się zdaje z końca XV lub początku XVI wieku, fol.

3) *Minea albo Czetii-mineja za miesiąc wrzesień*, zupełna, rękopism macedoński z XVI wieku, fol.

4) *Minea za miesiąc listopad*, braknie nabożeństwa przypadającego na dzień 1 listopada, także początku 2go. Rękopism ten ze względu na papier i charakter pisma, zdaje się być starszym od minei z miesiąca września i Oktoichu. Z notatki na końcu umieszczonej pokazuje się, że był powtórnie oprawiony 1701 roku, fol.

5) *Oktoich* czyli *Ośmiogłosnik*, zawiera w sobie tylko dwa głosy, t. j. 7my i 8my, oprócz tego całe ośm głosów: świtelny, woskriesny, stichiry ewangielskie, troiczny, Bogorodziczen dogmat, oraz Świetylny na cały tydzień; ostatnie niekompletne.

Cała księga jest ostatnią częścią Oktoichu, który jak sama nazwa pokazuje, zawierać powinien ośm głosów.

Charakter pisma i formy językowe zdają się odnosić ten rękopism słowiańsko-macedoński nie później jak do początku XVI stulecia. W rękopiśmie tym lepiej od innych dochowanym, nie tyle zbutwiałym i zjedzonym przez mole, znajdują się w tytułowych kartach i początkowych literach ozdoby cechujące tamtoczesne zabytki, fol.

6) Część ewangelii od Mateusza św. podług podziału tekstu Euzebiuszowego. Rękopism ten, z którego mamy

tylko kart 16, pochodzi jak się zdaje, z drugiej połowy XVI wieku, format jego jest zwyczajna ósemka (1).

W końcu, pobieżny ów przegląd początku i rozkwitu piśmiennictwa starodawnych przodków, do którego wszystkie narody słowiańskie mają wspólne prawo, zawieramy ogólną uwagą: iż skoro ułatwionym zostanie przystęp do tych nieocenionych skarbów rozwoju umysłowego w tak odległej przeszłości, wyjaśnią się ciemne nie raz strony dziejów słowiańskiej literatury i oświaty w ogóle; a przez chronologiczne zestawienie owych pomników i zabytków piśmiennych, otworzy się obfite źródło do badań i poszukiwań na polu filologiczném, dotychczas u nas odlegiem niestety leżacém. Wprawdzie zabytki owe nie doszły nas w pierwotnej swój formie, owszem w kopiach tylko z XI i następnych wieków: wszelako i w opisach owych, acz nie raz zmienionych wskazują wyraźne znamiona, po których bystremu badaczowi nie trudno odgadnąć świętą przodków mowę z czasów apostołskiej misyi pierwszych u nas siewców i głosicieli Chrystusowej nauki.

DODATEK.

Poczet ksiąg cerkiewnych kościoła grecko słowiańskiego, z pozostałych prac P. J. Szafarzyka (Czasopis Muzeum królestwa czeskiego. 1862, IV).

Źródła najgłówniejsze: De libris et officiis ecclesiasticis Graecorum w dziele *Cavego*: Scriptor. Eccles. histor. lit. T. II, app. Dissert. 2 p. 20 sqq.—*Allatii Leonis*, de libris eccles. Graec. dissertationes duae, recensae cura Jo. Alberti Fabricii, Hamburg 1722, 4to.—*Montfaucon* Palaeographia graeca.—*Du Fresne* Glossar. mediae Graecitatis.—*Aleksiejew* Cerkiewnyj słowar.—*Assemani* Calendaria, 4to.—*Guiceri* Tesselus eccles. Ed. 2da, I, 145.—*Bisk. Philaret* w Cztenijach 1846, IV, 20, VII, 8.

Akathist, Ἀκάθιστος, Akathistnik. Książka obejmująca służbę bożą, poświęconą ku czci N. Maryi Panny;

(1) Za udzielenie wiadomości i niektórych objaśnień co do wyliczonych tu rękopismów, składam publiczne podziękowanie X. Laurysiewiczowi. zmarłemu w r. b. proboszczowi grecko unijackiemu przy kościele św. Norberta w Krakowie.

później podobnie Jezusa Chrystusa i niektórych świętych. *Apostol*, *Praxeos*, *Ἀπόστολος, πραξέων, πραξαπόστολος*, Apostolus, t. j. dzieje i czyny apostolskie; pismo katolickie i św. Pawła, bez Objawienia św. Jana. W najstarszych rękopismach znajdują się apostoły niedzielne, t. j. czytania z epistoł porządkiem dni rozłożone, co się niewłaściwie nazywa *Aprakos* (*P. Aprakos*).

Aprakos. od *ἡμέρα ἀπρακος*, feriatu dies, niedziela, wskresenije, *Εὐαγγέλια ἐκλογᾶθια, εὐαγγελισταριον*, Evangelistarium, Sectionarium, po rosyjsku Wsiedniewnoje ili wskriesnoie Ewangeliem, ewangelium niedzielne, t. j. porządkiem dni rozłożone, poczynając od Wielkiej Nocy ewangelią św. Jana. Czemuż odpowiada Tetro, Tetro-ewangelium. O czytaniach z epistoł słowa *Aprakos* niewłaściwie się używa.

Bogorodnicznik (*Θεοτοκάριον*), w obszerniejszem znaczeniu zbiór śpiewów na chwałę N. Maryi Panny z ksiąg bogosłubnych wyjęty; w ściślejszem zaś rozumieniu książka obejmująca służbę ku czci N. Panny przez Agapia z Krety z różnych książek zebrana. Wydanie greckie w Wenecyi. 1643. 4to.

Czasosłow, *Czasownik*, *Ὠρολόγιον*, horologium, breviarium (i. e. breve horarium). Polustaw jerejskij, officia, książka obejmująca nabożeństwo i modlitwy odmawiane w godzinach kościelnych, zwanych popsolicie pacierzami kapłańskimi albo godzinami kanonicznymi, (t. j. 1, 3, 6 i 9 horae canonicae, nocturnae vigiliae, tertia, sexta, nona, vespera et completorium. Gieseler I. 685. A. S. Krasiński, Prawo kanoniczne, Wilno, 1861, 229). Krótki zaś wyciąg z tego nazywa się *Czasosłowiec*, *Czasłowac*, *Ὠρολόγιον*.

Cziny, normalia. Czyn w księgach cerkiewnych znaczy sposób czyli porządek obrzędów kościelnych od ojców ŚŚ. ustanowionych, np. czyn przyjmowania kacerza, porządek processyi (czyn litije) i t. d. i różni się od służby (canon) ku czci Boga i świętych, acz księga czynów czyli *czynownik*, oprócz przepisów i modlitwy w sobie zawiera.

Czynownik archierejski, służebnik archierejski, *Χειροτονια*, pontificale, znaczy księgę dla biskupów, arcybiskupów, metropolitów i patryarchów do wykonywania obrzę-

dów kościelnych spisana, prawie tyle co u niższego duchowienstwa Trebnik.

Czitula, *Czitulja*, (*Srbulja*), wykaz zmarłych w rodzinie. (Według Wuka *czitula* taka znajduje się w każdej rodzinie serbskiej. Na Dzień Zaduszny podają ją księdzu, aby wymieniał wszystkich zmarłych po szczególe. *Srbulja* znaczy księgę cerkiewną bądź rękopiśmienną, bądź drukowaną, w której przeważają formy serbskie miasto ros-
syjskich dziś zwyczajnych).

Irmolog, *Εἰρηολόγιον*, zbiór pieśni cerkiewnych, zwłaszcza w dni świąteczne na rannych nabożeństwach śpiewanych; wyciąg z Oktoichu, Triodu i z Minejów. (Zwykle z nutami).

Kanonnik. Kanon znaczy: 1) prawo kościelne czyli ustawę, którą się przepisuje porządek i karność kościelna; 2) pieśni kościelne na porannych służbach bożych po psalmach i troparach śpiewane, stósownie do treści wskresne, trojiczne i t. d. W tém to ostatniem rozumieniu kanonnik znaczy zbiór takich pieśni. Niekiedy też używa się słowa *Kanon* miasto *służby*. (Porównaj).

Miesiacostów czyli *Swjatcy*, dwojakiego rodzaju:

1) *Miesiacostów* czyli *Swiatcy* właściwie, *Μηνολόγιον*, *Menologium*, łac. *Calendaria*, *Fasti*, zwykle wyliczenie imion świętych i świąt porządkiem dni przez rok cały, najczęściej na końcu ewangelij i apostołów.

2) *Synaxar*, *Συναξαρίον*, *collectio mensium*, książka, w której są zebrane imiona świętych, rozłożone według dni miesięcy, z przydaniem pieśni cerkiewnych (pochwale świętych) i innych wyjątków ze służeb (krótkich żywotów i t. d.) szczególnie używana na służbach porannych.

Synaxary w Triodach od początku postu aż do niedzieli Wszystkich Świętych są Nicephora Kallista Xanthopula.

Mineja *Μηναιον*. Trojakiego rodzaju:

1) *Mineje miesiacznye* czyli *służebnye*, księgi zawierające w sobie służby świętych na każdy dzień całego roku, porządkiem miesięcy, poczynszy od 1 września. (W rękopismach po 1, 2, 3 i 6 miesięcy w tomie, w druku 12 foliantów).

2) *Mineja obszczaja*, Menaeum commune. Wyciąg z wielkich 12tu minejów miesięcznych, do codziennego użytku mniejszych lub większych gmin.

3) *Mineja prazdnicznaja*, *Ἀνθολόγιον* (Cwietosłow) vulgo Trefoloj, Tryphologium, służby na święta nieruchomości przez cały rok. Całkiem inna jest:

Mineja czetja, Czetii Minei, obszerne żywoty świętych z dodaniem pochwał ku ich czci. W Rosyi sławny jest zbiór Makarego metropolity w rękopiśmie. (Porównaj Prolog).

Molitwenik, Molitwosłow: 1) Liber precatorius s. sacrarum precum, książka modlitewna do użytku prywatnego. 2) Molitwenik zob. *Trebnik*.

(Właściwie Molitwenik, *Εὐχολόγιον*, u protestantów Agenda, w pierwotném a obszerniejszém znaczeniu zawierał wszystko to w sobie, co teraz Służebnik i Trebnik: później dopiero, zwłaszcza Rossyjanie, zaczęli czynić różnicę między księgą liturgii czyli Służebnikiem, a księgą obrzędów czyli Trebnikiem, nadając téj ostatniej wyłącznie nazwę Molitwenik, Euchologion. W Molitweniku Goarewa oboje złączono. (P. Cove II. App. 28).

Nomokanon, *Νομοκανὼν* czyli *Νομοκανόνιον*, t. j. połączenie (swod-harmonia) cesarskich postanowień (*νόμος*) i kościelnych prawideł (*κανὼν*, regula), czyli krótko powiedziawszy: jestto prawo cywilno-kościelne. Jest zbiorem prawa kościelnego (jus canonicum) wschodniego czyli greckiego kościoła. Inaczej nazywa się *Kormczaja kniga*, *πηδάλων*, directorium.

Niekiedy używa się słowa Nomokanon w ściślejszém znaczeniu tylko o zbiorze prawideł kościelnych, n. p. w drukowanym Nomokanonie (1620) i przy Trebniku rosyjskim, (wydania rumuńskie zowią się „Prawila”).

Obichod pieweczij, *Ὑμνολόγιον*, księga śpiewów, zawierająca w sobie główne pieśni duchowne na rok cały. Jestto właściwie Oktoich z przydaniem wyboru rozmaitych pieśni: kanonów, troparów, stichirarów świątecznych.

Oktoich, Ośmiogłaśnik, *Οκτώηχος*, księga cerkiewna, w której się mieszczą pieśni na ośm głosów, ułożone przez Jana Damaskina (z Damasku), śpiewane przez cały rok, wyjąwszy czas od początku wielkiego postu do nie-

dzieli Wszystkich Świętych (pierwszej po letnicach) gdzie się śpiewa z Triodu postnego i kwietnego.

Paleja, *Palea* (od *παλαιός*, stary), historia biblijna starego zakonu, wyjęta z pięciu ksiąg Mojżeszowych, niekiedy i z Jozuego, Sędziów, Królewskich i t. d.

Panegiryk po serbsku, *Torżestwiennik* po rosyjsku, *πανηγυρικόν*, zbiór mów pochwalnych ku czci wybranych świętych, z Atanasiusa, Alexandra, Cyrylla Jerozolimskiego, Bazylego Wielkiego, Grzegorza Nazyańskiego, Grzegorza z Nyssy, Amfilochia, Epifania, Chryzostoma, Efrema, Cyrylla Aleksandryjskiego i innych, z dodaniem ich żywotów, porządkiem miesięcy. (Porównaj Sbornik nr. 1).

Paraklis, *Paraklitik*, *παρακλητικός* właściwie nieco innego jak *Oktoich*, lub część jego z rozmaitemi późniejszemi zmianami i dodatkami. (Porównaj Ep. Filareta w Cztении 1846. IV. 22).

Paremejnik, *paremij*, *Αναγνώσεις*, *Αναγνώσματα*, lectionarius (od *παροιμία*, proverbium), wybór mów i przypowieści z Pisma Świętego, szczególnież z przypowieści Salomonowych, w kościele greckim niekiedy na początku niesporów i indziej czytanych. Czytania te mieszczą się teraz w *Minei* i w *Triodach*.

Paschalia, *πασχάλιον*, *paschalion*, tablica wielkanocna, na której się oznaczały święta wielkanocne i inne od tychże zawisłe.

Paterik, *Otecznik*, *πατερικόν*, księga obejmująca w sobie żywoty świętych i ojców kościoła, częścią w kościele na nabożeństwach, częścią teraz szczególnież w czasie brania posiłku w klasztorach czytane. Osobnym rodzajem téj księgi jest *Starczestwo*, *Τεροντικόν*, t. j. żywoty i mowy starych pustelników egipskich. Różni się od *Paterika*, Prolog.

Tutaj należy *Lausaikon*, *Λαυσαικόν*, żywoty ojców świętych przez Palladiusa, biskupa helenopolskiego (przypisywane Lausowi prefektowi), z którego w pewne dni czytano w kościele. Podobny jest *Paradis*, *παράδεισος*, (Cave app. 34).

Prolog, *πρόλογος*, (Szafarzyk powiada, że nie czytał téj nazwy ani po grecku ani po łacinie; Preloh małoruski

pojawia się w zabytkach XVI wieku. Zubrz. 59), zbiór krótkich żywotów świętych i mów nauczających Bazylego Wielkiego, Jana Złotoustego i innych wedle ustanowienia kościoła, czytanych na służbach bożych. W Rossyi i Serbii aż do dziś dnia księga kościelna; w Węgrzech zaniechana. Różny od Prologa Paterik.

Psaltir sledowannaja, Polunstaw, Polustaw, Psaltir so wozsledowanijem (*ἀκολουθία*), *Ψαλτήριον*, jest zwykły psalterz, na pewne części (*καθίσματα*, sessions, siedidlny) podzielony, z dodaniem kanonów N. Maryi Panny i wybranych świętych, synaxaru, nabożeństwa wielkopostnego i czasosłowu. Według téj księgi odbywają się w kościele greckim służby Boże ranne, południowe i wieczorne.

Sbornik w rozliczném znaczeniu: 1) zbiór zdań moralnych (*διδασκαί*), różnych ojców kościoła, w cerkwi czytanych. (Porów. Panegiryk).

2) Zbiór teologicznych pism i rozpraw, rozmaitych pisarzów kościelnych.

3) Książka modlitewna do użytku domowego. W tém znaczeniu dziś najpospolitsza.

4) Niekiedy téż krótkie żywoty świętych i t. d.

Służby. Służba, po grecku *zarwōn*, *ἀκολουθία*, po łacinie officium, w znaczeniu właściwém liturgia, służba Boża, w ogólniejszém zaś służba ku czci pojedynczych świętych w kościele zarządzona. Zbiór wszystkich nabożeństw jest w Minei miesięcznej; szczegółowe zaś nabożeństwa mieszczą się w książkach rozmaicie nazywanych np. Bogorodicznik, Akathistnik, Kanonnik, służby i t. d.

Służebnik, *Λειτουργία*, *Λειτουργικόν*, *Λειτουργιατικόν*, Liturgiae, Liturgiaron, w kościele łacińskim Missale, księga kościelna, wedle której odbywa się nabożeństwo (służba boża) tak poranne jak nieszporne, tudzież liturgie św. Jana Złotoustego, Bazylego Wielkiego a w wielkim poście we środę i w piątek Grzegorza I papieża rzymskiego (tak zwane Praesantificatorium, priedoswjaszczeniych). Pierwotnie a właściwie jestto część *Molitiwenika* (Euchologion) w znaczeniu obszerniejszém.

Służebnik archierejskij, obacz Czynownik archierejskij.

Synodik po rusku, *Pomenik* po serbsku, księga w której zebrane imiona prawowiernych chrześcian, bądź względem kościoła w ogóle (*δίδρυχα*) bądź szczególnie względem jakiej cerkwi zasłużonych, a w modlitwach („na proskomidii”) wspominanych.

Szeszodnew, *Szeszodniewec*, zbiór pieśni przy służbie Bożej na Wielką Niedzielę (tudzież przed Wielkanocą, hebdomas sacra, Wielki lub Święty tydzień). Wyciąg z Triodu. Rozróżnić należy *Szeszodnew*, *Szeszodnewnik* (hexameron), n. p. Złotoustego, księgę do czytania podczas wielkiego postu na służbach porannych (1).

Tetro miasto *Tetroevangelium*, Czetwerobłagowieście, *Τετραευαγγέλιον*, są cztery ewangelie w zwyczajnym porządku.

Trebnik inaczej *Potrebnik*, *Molitwenik* także *Połustaw*, *Εύχολόγιον*, rituale, księga podług której wykonywają się obrzędy cerkiewne, np. sakramenta, pogrzeby, święcenie wody i t. d. Pierwotnie ze służebnikiem część *Molitwenika*.

Trefologion, Τρεφολογιονъ, cięść словоягтаніе. Wydanie kijowskie 1734, fol. Porów. Mincye 3. Rusini wyprowadzają to słowo od *τρέφω* i *λέγω* „читательное слово.” Inni od *τρύφαι* fructus praestantissimi; пиццесобраніе i od *τρίφυλλος* trójlistny.

Triod, *Tripesnec*, *Τριώδιον*, tak nazwany od trójpiosennych kanonów w nim objętych.

Jest dwojaki:

1) *Triod postnaja*, zawierający w sobie służby boże od początku wielkiego postu aż do Niedzieli Kwietnej.

2) *Triod cwiennaja*, inaczej *Pentikostar*, *πεντηχοστάριον*, od Niedzieli Kwietnej aż do niedzieli Wszystkich Świętych (pierwszej po Zielonych Świątkach). Układali je: Kosmas Sladkopiesenny, Teodor i Józef Stucłity, Nicefor Kallistus i Filotiej patryarcha carogrodzki. Gdy się odbywa służbę z Triodu, wtedy Oktoich nie jest w używaniu.

(1) *Szeszodnew* w Mosk. 1640, F. jest wyciągiem z Oktoiechu z modlitwami. (Strój. Car. N. 113). „*Szeszodni* w księgę ze służbami siedmicznymi i dnia niedzielnego ośm glosów”. (Aleksiej.).

Według Greków i Rusinów, Triod postny sięga aż do Wielkiej Nocy, a kwietny od Wielkiej Nocy aż do oktawy po Zielonych Świątkach (ab ipso paschatis die usque ad octavam pentecostes, quae est dominica omnium sanctorum).

Podział powyższy uczyniony jest wedle staroserbskich triodów.

Ustaw cerkowny, inaczej Oko cerkownoje, Obraznik (po serbsku), Tipik, *Τύπικον*, *τακτικά*, Typicum, Ordinarium, Ceremoniale.

1) Prawidło odbywania nabożeństw i obrzędów cerkiewnych, zwłaszcza ustanowione pierwotnie przez św. Sawę Jerozolimskiego, a później w zupełności przyjęte przez kościół grecki.

2) W ścisłym znaczeniu przepis i prawidło szczególnych klasztorów od ich założycieli, po łacinie *regula*, po polsku *reguła* (dawniej *zakon*), po czesku *řehole*, np. typicon św. Sawy serbskiego dla klasztoru studenckiego i t. d.
